Warszawa, 06.08.2025 r.

**Dzieci w Sudanie są tak wychudzone, że widać ich obleczone skórą kości**

**Najmłodsi przetrwali już ponad dwa lata wojny, ale nie przeżyją jej bez wsparcia. To największy kryzys humanitarny na świecie – oświadczył Sheldon Yett, przedstawiciel UNICEF w Sudanie, podczas briefingu w Genewie.**

„W ciągu ostatniego tygodnia podróżowałem z Port Sudanu do stanów Al Dżazira i Chartum, obserwując, jaki wpływ na dzieci i rodziny ma ten kryzys – największy kryzys humanitarny na świecie.

Widziałem zniszczone domy i budynki, w tym nasz magazyn w Chartumie, który został splądrowany i obrócony w gruzy. Widziałem nasze zniszczone zapasy humanitarne, które znajdowały się w tym magazynie. Widziałem społeczności wysiedlone ze swoich domów i dzieci, które zostały zmuszone do ucieczki, mieszkające w przeludnionych dzielnicach.

Spotkałem matki, które w poszukiwaniu bezpieczeństwa przeszły wiele kilometrów oraz pracowników ochrony zdrowia, mimo ryzyka opiekujących się chorymi i niedożywionymi. Widziałem również, jak nasze zespoły i partnerzy pracują niestrudzenie, często w ryzykownych i niepewnych warunkach, nadal dostarczając ratującą życie pomoc.

Odwiedziłem Dżabal Aulia, jedną z dwóch miejscowości w stanie Chartum, które zostały zidentyfikowane jako miejsca dotknięte ekstremalnym ryzykiem klęski głodu.

W Dżabal Aulia i Chartumie odnotowuje się 37 proc. przypadków niedożywienia w całym stanie. Miejscowości te są również najbardziej dotknięte trwającą przemocą i ograniczeniami dostępu. Widziałem na własne oczy, jak najmłodszym wciąż brakuje bezpiecznej wody, żywności, opieki zdrowotnej i dostępu do nauki. Niedożywienie dotyka coraz większej liczby dzieci, a wiele z nich jest tak wychudzonych, że widać tylko skórę i kości.

Dzieci i rodziny próbują się schronić w niewielkich, uszkodzonych lub niedokończonych budynkach. Drogi są wąskie, błotniste i często nieprzejezdne, a nieustające deszcze sprawiają, że są coraz trudniej dostępne.

Cholera szybko się rozprzestrzenia, a nieliczne ośrodki zdrowia i leczenia niedożywienia, które jeszcze funkcjonują w tym rejonie, są przepełnione.

Wspólnie z naszymi partnerami robimy wszystko, co tylko możemy. Poziom bezpieczeństwa wciąż jest niestabilny, choć widać poprawę. Po miesiącach wysiłków w końcu uzyskaliśmy dostęp do potrzebujących społeczności i nadal wspieramy usługi zdrowotne i żywieniowe, poprawiamy dostęp do wody i warunków sanitarnych, a także rozmieszczamy krytyczne zapasy tam, gdzie są najbardziej niezbędne. Tworzymy również bezpieczne przestrzenie, w których dzieci mogą się uczyć i bawić oraz są leczone. Jednak skala potrzeb jest przytłaczająca, a nasze możliwości się wyczerpują.

Niestety, sytuacja w całym kraju gwałtownie się pogarsza. Dzieci umierają z głodu, chorób i bezpośredniej przemocy. Nie mają dostępu do podstawowych usług, które mogłyby uratować ich życie.

To dzieje się naprawdę. To nadciągająca katastrofa, która niesie nieodwracalne szkody dla całego pokolenia dzieci. I nie jest tak dlatego, że brakuje nam wiedzy lub narzędzi, aby im pomóc, ale dlatego, że wspólnie nie potrafimy działać tak szybko i na tak dużą skalę, jakiej wymaga ten kryzys. Musimy mieć dostęp do tych dzieci.

Z powodu ostatnich cięć w finansowaniu, wielu naszych partnerów w stanie Chartum i innych częściach Sudanu zostało zmuszonych do ograniczenia działalności, a my zwiększamy nasze wysiłki, ale nie jesteśmy w stanie działać sami.

Potrzebujemy zasobów i stałego dostępu, aby móc szybko zwiększyć skalę działań na obszarach, do których teraz możemy dotrzeć. Rekordowo wysokie wskaźniki przyjęć dzieci do leczenia z powodu ciężkiego ostrego niedożywienia w miejscach takich jak Dżabal Aulia i duża część stanu Al Dżazira są wyraźnym znakiem, że potrzeby w tych rejonach są porażające.

Musimy szybko zwiększyć skalę ratujących życie usług dla wszystkich dzieci, bez względu na to, gdzie się znajdują. Potrzebujemy bezpiecznego i stałego dostępu.

Sytuacja jest szczególnie krytyczna na obszarach znajdujących się na linii frontu i obecnie odciętych od pomocy – Al Fasher, Dilling i Kadugli. Każdy dzień bez dostępu do tych miejsc naraża życie dzieci na większe ryzyko.

Jak powiedziała nam jedna z przesiedlonych matek: *Odkąd zaczęła się wojna, moja córka przestała mówić i czuję, jak jej serce bije szybciej ze strachu*. Te słowa są wstrząsającym przypomnieniem o niewidocznych ranach, jakie wojna zadaje dzieciom w Sudanie.

Podczas tej misji, a także wcześniej, widziałem najgorsze okrucieństwo wojny i najpiękniejsze gesty człowieczeństwa. Dzieci w Sudanie są wytrzymałe. Przetrwały już ponad dwa lata wojny. Ale nie przeżyją bez wsparcia.

Nadal wzywamy do trwałych wysiłków dyplomatycznych na rzecz pokoju. A dopóki trwa konflikt, musimy wspólnie zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby wspierać najmłodszych – nie możemy pozwolić, aby to oni zapłacili najwyższą cenę.

Świat nie może teraz odwrócić wzroku”.

**Więcej o UNICEF Polska:**

UNICEF od blisko 80 lat ratuje życie dzieci, broni ich praw i pomaga im wykorzystać potencjał, jaki posiadają. Nigdy się nie poddajemy! Pracujemy w najtrudniejszych miejscach na świecie, aby dotrzeć do najbardziej pokrzywdzonych dzieci. W ponad 190 krajach i terytoriach pracujemy #dlakazdegodziecka, aby budować lepszy świat dla wszystkich. Przed, w trakcie i po kryzysach humanitarnych jesteśmy na miejscu, niosąc ratującą życie pomoc i nadzieję dzieciom i ich rodzinom. Realizujemy nie tylko działania pomocowe, ale także edukacyjne. Wierzymy, że edukacja to jedna z najbardziej skutecznych form zmieniania świata. W Polsce wspieramy wdrażanie Konwencji o prawach dziecka, monitorując jej realizację oraz przygotowując rekomendacje systemowych zmian. Prowadzimy działania edukacyjne i rzecznicze, współpracując z administracją publiczną, samorządami, szkołami i organizacjami pozarządowymi. Szczególną uwagę poświęcamy wzmocnieniu głosu dzieci i młodzieży oraz tworzeniu przestrzeni do ich aktywnego udziału w życiu społecznym. Jesteśmy apolityczni i bezstronni, ale nigdy nie pozostajemy obojętni, gdy chodzi o obronę praw dzieci i zabezpieczenie ich życia i przyszłości. Więcej informacji na unicef.pl.

**Kontakt dla mediów:**

**Jan Bratkowski**

Rzecznik Prasowy

UNICEF Polska | ul. Powązkowska 44C, 01-797 Warszawa  
Tel.: 509 224 588